

Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka

W dniu 20. 11. 2014r. w naszej szkole obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka.. Z tej okazji klasa I c (Aleksandra Rycharska, Kacper Barecki, Gabrysia Iwaneczko, Łucja Ostrowska, Gabriela Chromik, Natalia Kosin, Magdalena Sajdak i Martyna Trzaska) zorganizowała lekcję otwartą, mającą na celu przybliżyć nam to święto. Pomagała w tym prezentacja multimedialna oraz różne wiersze. Wspomniano także o Januszu Korczaku prekursorze i obrońcy praw dziecka. Uczestników czekał także quiz.

Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka to również 25 rocznica uchwalenia Konwencji o prawach dziecka. Dzień ten ma zwracać uwagę na podmiotowość dzieci i przypominać, że to Polska była inicjatorem uchwalenia konwencji. Sejm ustanowił 20 listopada Ogólnopolskim Dniem Praw Dziecka na wniosek rzecznika praw dziecka Marka Michalaka. "To kolejny dzień, podczas którego zwracamy uwagę na dzieci, w tym wypadku w kontekście praw im przysługujących. Bardzo ważny temat. Młodzi ludzie muszą mieć świadomość, że są podmiotami, że prawa ich są ważne, muszą je znać i one muszą być przestrzegane" - powiedział Michalak. Jego zdaniem ten dzień trzeba mocno akcentować- nie tylko mówiąc o prawach dzieci, bo te wielu ludzi jest w stanie bez problemu wymieniwać, ale też tłumacząc, co one oznaczają i co się z nimi wiąże. Podkreślił, że praw dzieci nie powinno się wiązać z obowiązkami; mówiąc o obowiązkach w kontekście praw dzieci należy zwracać uwagę na te obowiązki, które dotyczą nas- świata dorosłych.



Tyle na ten temat uważa osoba dorosła, a co wie o prawach i obowiązkach przeciętny młody człowiek? Często skupiamy się na rzeczach mało istotnych i nie mamy pojęcia, że warto wiedzieć, co nam wolno, a czego nie wolno. Dlatego tego typu akcje są bardzo potrzebne, aby zastanowić się nad swoimi prawami.

Martyna Trzaska

MY TAM BYLIŚMY

18 listopada 2014 r. na Stadionie Miejskim we Wrocławiu odbył się mecz towarzyski pomiędzy Polską a Szwajcarią. Po sukcesie naszych orłów nad Niemcami taka okazja zobaczenia na żywo naszych piłkarzy stała się nie lada gratką, więc nie mogło nas tam zabraknąć!

Atmosfera podczas meczu była niezapomniana. Fakt, że na trybunach zasiadło 40 tysięcy kibiców, robi wrażenie! A wśród nich my, dwaj uczniowie z gimnazjum z Brzegu Dolnego. Ciarki przechodziły po plecach, kiedy tak wielki tłum odśpiewał hymn narodowy. Można było poczuć się patriotą w pełnym tego słowa znaczeniu.

W pierwszych minutach meczu nasza reprezentacja nie wykorzystała wspaniałej akcji podbramkowej, a jak wiadomo, niewykorzystane akcje się mszczą. Tak też się stało i tym razem. Po błędzie naszego obrońcy napastnik Szwajcarii w 4 minucie wpakował piłkę do naszej bramki. O zgrozo! Czyżby po wielkim triumfie czekała nas porażka? Czarne myśli na bok i się nie poddajemy.

Pierwsza połowa została przedłużona o minutę i była to minuta na wagę złota, bo nasz obrońca popisał się strzałem, który okazał się celny i dzięki temu pierwsza połowa zakończyła się remisem. Nadzieja na zwycięstwo znowu pojawiła się na horyzoncie, a my, wierni kibice, nigdy się nie poddajemy! Do boju, Polsko!!!

W drugiej połowie nasza reprezentacja przeważała, a potwierdzeniem tego był przepiękny gol polskiego napastnika. Kibice oszaleli z radości, nam również udzieliły się te emocje. Z całej siły skandowaliśmy nazwisko strzelca. Do dziś czujemy nadszarpnięte gardła! Ale to nie jest istotne, ważne, że Polacy objęli prowadzenie!

Niestety, reprezentanci Szwajcarii, nie wiedzieć dlaczego, też chcieli wygrać to spotkanie i zaczęli atakować, co w rezultacie przyniosło im wyrównującego gola. Ponieważ nadzieja umiera ostatnia, Polacy dzielnie walczyli do końca. Szansa na zwycięstwo pojawiła się doliczonym czasie gry, ale 3 minuty okazały się za krótkie, aby polepszyć wynik. Mówi się trudno, najważniejsze, że meczu nie przegraliśmy, a polska reprezentacja pokazała wspaniały futbol.

My, kibice, mamy nadzieję, na coraz lepsze spotkania, podczas których będziemy mogli przeżywać równie silne emocje!.

Polska, Biało-Czerwoni!!!

Redakcja składa ogromne podziękowania Kamilowi i Maćkowi, dzięki którym mogło powstać to sprawozdanie.

CZAS KONKURSÓW

Od początku roku szkolnego uczniowie naszej szkoły aktywnie biorą udział w wielu konkursach. Spora grupa osób wzięła udział w „Zdolnym Ślązaku”. Warto podkreślić, że nawet uczniowie klas pierwszych próbują swoich sił, mimo że nie zawsze osiągają sukces, to chcą zmierzyć się z innymi gimnazjalistami, aby poznać swoje możliwości.

Do etapu powiatowego „Zdolnego Ślązaka” zakwalifikowali się: - z przedmiotów humanistycznych: Urszula Kwiatkowska z kl. 3b, Kaja Bargieł i Patrycja Kuna z kl.3c oraz Kacper Barecki z kl.1c; - z języka angielskiego: Paweł Klimczak z kl.1c. Obecnie czekamy na wyniki, mamy nadzieję, że gimnazjaliści odniosą sukces! Z kolei w dniu 05.11.14r odbył się konkurs historyczny „Dzieje żołnierza i oręza polskiego”. Do następnego etapu przeszli : Łucja Ostrowska z kl.1c i Kacper Barecki z kl.1c. Gratulujemy! Jesteśmy dumni z wyżej wymienionych koleżanek i kolegów. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia na kolejnych etapach !



Łucja Ostrowska

Ortograficzne talenty

W dniu 26 listopada w Wołowie odbył się VIII Powiatowy Konkurs Ortograficzny. Uczestniczyły w nim dwie uczennice z naszego gimnazjum: Urszula Kwiatkowska z III b i Martyna Trzaska z I c.

Konkurs miał na celu promowanie poprawnej polszczyzny oraz podnoszenie świadomości ortograficznej dzieci i młodzieży. Według opinii uczestników tekst, z którym musieli się zmierzyć, nie był taki trudny.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do końca grudnia 2014 roku.

Trzymamy kciuki za nasze koleżanki!

Ula

11 listopada 2014r. - Święto Niepodległości

W dniu 11 listopada obchodziliśmy 96 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Po 123 latach niewoli Polska powstała i na nowo odbudowano kraj, swoje prawa, swoją tożsamość.

11 listopada 1918r. zakończyła się straszna I wojna światowa. Pozostawiła po sobie wielkie szkody: miliony śmiertelnych ofiar, zniszczone miasta, upadłe gospodarki państw, głód, choroby, biedę. Dlaczego ludzie tak na nią czekali? Myślę, że Polacy widzieli w niej wolność, ponieważ nasi zaborcy stanęli przeciw sobie, w ich krajach panowała bieda, a Polska to wykorzystwała. Zaczęła organizować i tworzyć swoje własne legiony. Ich twórcą był Józef Piłsudski. To on w wielkiej mierze przyczynił się do odzyskania niepodległości Polski. Objął najwyższy urząd jako naczelnik państwa. Polacy, wykorzystując osłabienie zaborców, zaczęli walczyć przeciw Niemcom, Austrii i Rosji. Do 1921 roku trwały jeszcze walki Polaków o granice naszego państwa. W 1919 roku w Paryżu odbyła się konferencja pokojowa. Jej celem było rozstrzygnięcie spraw spornych pomiędzy państwami oraz podjęcie decyzji, które zapewniłyby trwałe pokój. W obradach konferencji pokojowej w Paryżu uczestniczyli również przedstawiciele Polski. Byli nimi Roman Dmowski i Ignacy Paderewski. W roku 1918 wyzwolono Mazowsze i Małopolskę. W latach 1919-1921 Wielkopolskę, kresy Wschodnie oraz został przyłączony do Polski Śląsk (jego część), objęty plebiscytem.

Herbem Polski jest biały orzeł w złotej koronie na czerwonym tle. Pierwszy wizerunek orła znany jest z denarów Bolesława Chrobrego, choć przypomina tam bardziej koguta. Od XII wieku orzeł na stałe zagościł na królewskich pieczęciach, a herbem z orłem na czerwonym tle stał się w 1295 roku. Obecny wizerunek pochodzi z 1927 roku. Wtedy też z korony usunięto krzyż, a na skrzydłach orła dodano pięcioramienne rozetki. W 1944 roku komuniści razem z niepodległością zabrali orłowi koronę. Wróciła ona dopiero w 1990 roku. Flaga Polski wywodzi się wprost z herbu. Biały kolor to barwa orła, czerwony-tarczy. Białoczerwone barwy po raz pierwszy uznano za narodowe w rok po uchwaleniu Konstytucji 3 maja. Natomiast po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Sejm uchwalił, jakie barwy i kształt ma mieć flaga. Kolor czerwony określano początkowo jako karmazyn. Potem jego odcień zmieniono na cynober. Kolor biały nie jest kolorem śnieżnobiałym, ale lekko szarym. Pierwszym nieoficjalnym hymnem Polski była „Bogurodzica”, śpiewana jeszcze przez rycerstwo jako pieśń bojowa pod Grunwaldem. Podczas zaborów pojawiła się „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”. Powstała ona między 16 a 19 lipca 1797 roku we włoskim miasteczku Reggio nell'Emilia. Autorem słów jest Józef Wybicki. Nie wiadomo, kto ułożył melodię. Rok później pieśń znana już była we wszystkich zaborach.

Po upadku komunizmu co roku w naszym kraju obchodzimy Święto Niepodległości 11 listopada. W bieżącym roku w naszym mieście obchody Święta Niepodległości przybrały bardzo podniosły charakter, m.in. w kościele w Rynku już 10 listopada o godzinie 11.00 odprawiono uroczystą Mszę Świętą za Ojczyznę z udziałem Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych z Wrocławia. Po Mszy wierni przeszli w ramach Marszu Niepodległości pod Pomnik Pamięci. Następnie Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych przekazał swój sztandar Harcerskiej Organizacji Cichociemni. Ten szczególny charakter uroczystości uświetniła Orkiestra Wojskowa. Natomiast 11 listopada o godzinie 16.00 w sali widowiskowej DOK odbył się koncert patriotyczny w wykonaniu Dzieci Młodzieży ze Studia Piosenki DOK.

Po koncercie odbyła się wystawa: „Artystyczna Familia Kossaków, Juliusz, Wojciech, Jerzy Kossak w kolekcji wystawy”. Mogliśmy oglądać oryginalne, wspaniałe szkice oraz obrazy.

W naszej szkole także pragnęliśmy upamiętnić 96 rocznicę odzyskania niepodległości. Uczniowie kl. I c przygotowali „Lekcję historii”. Podczas niej uczniowie mogli dowiedzieć się o Powstaniach Narodowych oraz Dziejach Narodu Polskiego podczas zaborów. Gimnazjaliści mieli okazję wysłuchać także pięknych wierszy oraz pieśni patriotycznych.

Niestety uczniowie naszego gimnazjum nie umieli okazać postawy Polaka patrioty. Czuję się tam, jak w sobotę na targu pełnym straganów oraz sprzedawców, którzy krzyczą i zachęcają, aby kupić ich towar. Miała to być lekcja historii, dzięki której nasi uczniowie dowiedzieliby się o trudnych losach swojego Narodu. Trochę przypominało mi to Marsz Patriotyczny w Warszawie, podczas którego kibole chcieli wzbudzić zamęt oraz wywołać niepotrzebną bitwę. Takie zachowanie świadczy o ich braku szacunku do wszystkiego, co powinno być ważne dla każdego Polaka. To nie jest postawa godna patrioty.

Polak, który świętuje niepodległość swojego państwa, pragnie upamiętnić ofiary, które zginęły za wolność, cieszyć się, że żyje w wolnym kraju. Wyszło, jak wyszło. Czasu nie da się cofnąć.

Mam nadzieję, że młode pokolenie Polaków w przyszłości będzie godnie reprezentować swą ojczyznę, że będzie umiało szanować drugiego człowieka oraz świętować w godny sposób.

Kacper Barecki



ZWYCIĘSTWO!!!

W dniu 12.12.2014 w Wołowie odbył się Powiatowy Konkurs na sztukę teatralną o tematyce HIV / AIDS. W kategorii szkół gimnazjalnych wystąpiło 7 grup, natomiast w kategorii szkół ponadgimnazjalnych tylko dwie.

Stres towarzyszył wszystkim. Pomysły były różnorodne. Niektórzy do występu włączyli taniec, inni śpiewali, a jeszcze inni rapowali! Przed ogłoszeniem werdyktu jury napięcie sięgnęło zenitu. Nerwy, które zaciskały gardło, nie mogliśmy mówić, wszyscy trzymali kciuki, w końcu nadeszła ta chwila. Do mikrofonu przedostaje się dźwięk, który tworzy słowa. Bezcenne słowa.

Zwycięstwo! Pierwsze miejsce jest nasze!

Wstajemy z krzeseł, wnosimy okrzyki radości, śmiech miesza się ze łzami. Łzami szczęścia! Nikt jednak nie był w stanie nas pokonać! Wzruszający scenariusz, świetni aktorzy, piękna muzyka w tle - to najlepsza recepta na zwycięstwo!

Naszą szkołę reprezentowały: Anita Chećko 3c, Żaneta Kowalczyk 3b, Urszula Kwiatkowska 3b, Monika Mikosik 1b, Gabriela Iwaneczko 1c, Łucja Ostrowska 1c, Natalia Kosin 1c, Anna Paszkiewicz 1c, Martyna Trzaska 1c i Kacper Barecki 1c. Nad oprawą muzyczną czuwała Magdalena Sajdak 1c.

W szczególności chcemy podziękować dwóm osobom! Anicie Chećko, która napisała dla nas piękny scenariusz i bezbłędnie zagrała główną rolę, oraz Pani Grażynie Turskiej, która przygotowała z nami przedstawienie w ramach koła teatralnego. Pamiętajmy, że wiedza może uratować nas przed zakażeniem, a problem wirusa HIV, dotyczy nas wszystkich, nawet jeśli myślisz, że ty jesteś "nietykalny".

Magda



ZABAWY Z JĘZYKIEM POLSKIM

Każdy uczeń, poznając gramatykę języka polskiego, stwierdza, że jest ona trudna. Warto jednak spojrzeć na nią inaczej.

Poniżej prezentujemy opowiadanie, w którym nasza redakcyjna koleżanka zaproponowała wykorzystanie znanych związków frazeologicznych w sposób humorystyczny.

Drogi Czytelniku, przeczytaj, może to zachęci Cię do podjęcia próby samodzielnego napisania takiej pracy, a przekonasz się, że nasz język ojczysty wcale nie jest taki trudny!

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA, SIEDMIU KRASNOLUDKÓW I PIRACI Z KARAIBÓW- HISTORIA PRAWDZIWA!



Dawno, dawno temu, a może nie tak dawno... Za górami, za lasami, za siedmioma morzami i dolinami, a może gdzieś niedaleko, żyli sobie królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków. Zbliżało się wielkie święto obchodzone przez zwierzęta leśne i krasniali. W chatce, w której mieszkali przyjaciele, panowała istna stajnia Augiasza. Z tego powodu krasnale wzięli się za porządki. Szło im bardzo kiepsko i dotychczasowe wysiłki okazały się syzyfową pracą. Królewna, widząc ich poczynania, przeżywała męki Tantała. Jednak jej prometejska postawa pomogła jej przetrwać. Wprowadziła drakońskie prawa i praca szła od razu lepiej. Następnie Śnieżka przygotowała ambrozię i nektar, co zapowiadało ucztę Baltazara. Wszyscy się bardzo ucieszyli. Po zabawie krasnoludki udali się do kopalni złota i srebra, a piękna Śnieżka została sama.

Tymczasem z kolejnej morskiej wyprawy wracali piraci z Karaibów. Dowiedzieli się o pięknej, mądrej królownie i postanowili ją porwać. Na statku w drodze powrotnej panowała Sodomą i Gomorą oraz istna wieża Babel. Przywódcą był Jack Sparrow, czyli alfa i omega, kapitan Czarnej Perły. Udali się na ląd, a dzięki nici Ariadny doszli do chatki, w której przebywała królewna. Zapukali do drzwi! Nieświadoma dziewczyna otworzyła piratom. W Jacka uderzyła strzała Amora, zakochał się w królownie. Śnieżka ugościła nowych przyjaciół. Koń trojański, dzięki któremu mieli uprowadzić dziewczynę, nie udał się piratom, ale byli szczęśliwi, mając tak urodziwą przyjaciółkę. Piraci w przypływie radości wykrzyknęli: „Veni, vidi, vici”. Kapitan Jack Sparrow ożenił się ze Śnieżką i żyli długo i szczęśliwie.

Żaneta

WARTO OBEJRZEĆ?

Film „Dzień dobry, Kocham Cię” to komedia romantyczna twórcy takich filmów, jak: „Tylko mnie Kochaj”, „Nigdy w życiu!”, „Dlaczego nie!”. Od niedawna można ją oglądać w kinach.

Wielu ludzi, fanatyków polskiego kina, szaleje za tym filmem, jednak nie ja. Historia opowiada o dziewczynie, która myślała, że ułożyła sobie życie. Tymczasem na swojej drodze spotyka mężczyznę swoich marzeń. Po pewnym czasie pojawił się problem, stracili do siebie kontakt, a musieli się jak najprędzej odnaleźć. Jednak na marne, główna bohaterka traci wszelkie nadzieje, ale pojawia się u jej boku bogaty, samotny oraz bardzo towarzyski mężczyzna. Po namowach koleżanki postanawia wyjść za niego za mąż.

Moim zdaniem wszystkie komedie romantyczne mają identyczny przekaz, w tym przypadku jest podobnie, czyli spotkać, zgubić i odnaleźć prawdziwą miłość.

Chcesz poznać bliżej historię głównych bohaterów, obejrzyj film „Dzień dobry, Kocham Cię!”...i samodzielnie oceń, czy warto było.

Natalia



NIEZAPOMNIANE SPOTKANIE

Dla uczniów Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Brzegu Dolnym dzień 16 października ma wyjątkowy wymiar - jest wyrazem hołdu dla Papieża Polaka. Tradycją naszej szkoły stało się uczczenie rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Papieża.

W dniu 17 października późnym popołudniem młodzież wraz z nauczycielami przygotowała spotkanie z poezją Jana Pawła II. W obecności licznie zgromadzonych gości wspólnie przeżywaliśmy niezapomniane chwile, słuchając poezji naszego patrona. Zaprezentowaliśmy program słowno - muzyczny, poprzez swój występ pragnęliśmy wrócić na chwilę do Jego nauczania, które z tak wielką miłością kierował do młodych. Uroczysty wieczorek stanowił doskonałą formę krzewienia wśród młodego pokolenia idei papieskich, a zwłaszcza otwartości na potrzeby drugiego człowieka.

Na zakończenie wieczoru młodzież wraz ze zgromadzonymi gośćmi zaśpiewali ulubioną pieśń Papieża - "Barkę".

Przedstawienie dostarczyło widzom wielu wzruszeń. Wszyscy byli pod wrażeniem naszych umiejętności.

Gabrysia



Wigilia dawniej i dziś w Polsce oraz w innych krajach

Obecne tradycje zna każdy, ale jak było kiedyś? A czy karp na wigilijnym stole króluje też w Niemczech? Prawda jest taka, że co kraj, to obyczaj, również w Polsce pod wpływem czasu zwyczaje się zmieniały.

Podczas wieczerzy zasiadała parzysta liczba osób, nieparzysta wróżyła czyjąś śmierć. Na stole znajdowały się tylko postne potrawy i było ich od 5-12, należało spróbować każdej z nich. W rogach pomieszczenia stawiano snopy zbóż, wierzono, że mieści się w nich urodzaj.

Podczas wieczerzy nikt nie mógł się odzywać ani wstawać prócz gospodyni, natomiast po zakończeniu były dozwolone zabawy i psoty. Jabłka symbolizowały ochronę przed chorobami, drzewko-życiodajne moce, orzechy- małżeństwo, miłość.

Potrawy były przyrządzane głównie z grochu, fasoli, bobu, kaszy, jabłek, orzechów, miodu i ryb. Widać było różnicę w kuchni szlacheckiej i ludowej, dziś potrawy wigilijne są połączeniem ich obu.

Obecnie pusty talerz jest przeznaczony dla niespodziewanego gościa, dawniej – dla zbłąkanej duszy.

Noc wigilijna, wbrew temu, co mówi kolęda, nie była ani cicha, ani spokojna. Wierzono, że po ugoszczeniu dusz zmarłych należy wypędzić je z domu. Robiono to, hałasując: strzelano z rusznic, rzucano petardy, bito w garnki. Późnym wieczorem udawano się na pasterkę, która była pierwszą mszą Bożego Narodzenia. Po pasterce mężczyźni odwiedzali krewnych i sąsiadów, składali życzenia, obsypując gospodarzy zbożem.

A poza granicami Polski?

W Wielkiej Brytanii wigilii praktycznie nie ma. Pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia charakterystycznym daniem, spożywanym w porze obiadowej, jest pieczony indyk z nadzieniem borówkowym. W wigilijny wieczór angielskie dzieci często wywieszają za drzwi swoje pończochy, by następnego dnia odnaleźć je wypełnione prezentami. Także w Wielkiej Brytanii narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą pod sufitem, które mają przynosić szczęście.

Jeszcze skromniej święta obchodzone są w Holandii, gdzie nie ma zarówno wigilijnej wieczerzy, postu, jak i prezentów pod choinką. Święta obchodzi się tam 25 i 26 grudnia. Nie ma tam jednak tradycji specjalnych świątecznych potraw czy też wypieków. Holendrzy pielęgnują za to tradycję pasterki, która jest jedyną mszą w roku, podczas której kościoły są wypełnione po brzegi. Przed domami Holendrów można jednak zauważyć piękne choinki, przyozdobione lampkami oraz świątecznie udekorowane okna.

W Niemczech, w Wigilię na choince zapala się świece, co oznacza rozpoczęcie się "gwiazdki", tzw. "Bescherung". Najbardziej uroczystym momentem jest świąteczny obiad, podczas którego podawana jest pieczona gęś. Zaraz po obiedzie przychodzi czas na rozpakowanie złożonych pod choinką prezentów. Charakterystycznym przysmakiem, który pojawia się na niemieckich stołach podczas świąt Bożego Narodzenia, jest ciasto Stollen, kształtem przypominające nowo narodzone dzieciątko zawinięte w becik.

Hiszpańska wieczerza wigilijna rozpoczyna się zaraz po pasterce. Odpowiednikiem opłatka jest popularna chałwa. Zaraz po kolacji ludzie wychodzą na barwnie oświetlone ulice, śpiewają kolędy, tańczą i bawią się do rana. Daniem świątecznym jest pieczona ryba oraz keks, w którym zapieka się drobne upominki, np. monety. Pomimo iż w Wigilię przygotowana jest uroczysta kolacja, większe znaczenie ma jednak święto Trzech Króli (6 stycznia). To właśnie wtedy dzieci otrzymują świąteczne prezenty.

Jak widać, każda nacja ma swoje obyczaje i mimo upływu lat są one podtrzymywane. I to jest najpiękniejsze, że tradycje są przekazywane z pokolenia na pokolenie! podczas świąt Bożego Narodzenia, jest ciasto Stollen, kształtem przypominające nowo narodzone dzieciątko zawinięte w becik.

Hiszpańska wieczerza wigilijna rozpoczyna się zaraz po pasterce. Odpowiednikiem opłatka jest popularna chałwa. Zaraz po kolacji ludzie wychodzą na barwnie oświetlone ulice, śpiewają kolędy, tańczą i bawią się do rana. Daniem świątecznym jest pieczona ryba oraz keks, w którym zapieka się drobne upominki, np. monety. Pomimo iż w Wigilię przygotowana jest uroczysta kolacja, większe znaczenie ma jednak święto Trzech Króli (6 stycznia). To właśnie wtedy dzieci otrzymują świąteczne prezenty.

Jak widać, każda nacja ma swoje obyczaje i mimo upływu lat są one podtrzymywane. I to jest najpiękniejsze, że tradycje są przekazywane z pokolenia na pokolenie!

Karolina



WARTO PRZECZYTAĆ

ZANIM ZASNĘ



Bestsellerowy thriller wydany w 43 państwach, a jego ekranizacja trafiła do kin. Książka ta jest debiutem Brytyjczyka S.J. Watsona. Opowiada o kobiecie, która budzi się codziennie rano i nie ma pojęcia, kim jest. Musi codziennie odnawiać wspomnienia, w czym pomaga jej mąż.

Christine miała przed dwudziestu lat wypadek, wskutek którego straciła pamięć. Za każdym razem po obudzeniu nic nie pamięta. Bardzo trudno jest jej na nowo wszystko przyswoić. Prowadzi w ukryciu pamiętnik, aby uzupełnić luki w swojej pamięci. Zaczyna odczuwać niepokój, gdy powracają inne wspomnienia niż te, które ciągle odtwarza jej partner. Okazuje się, że miała przyjaciółkę. Nie wie, co się stało z jej dzieckiem. Dlaczego zniknęło? Komu zaufać? Czy na pewno wie, kim jest?

Według mnie książka ma bardzo wciągającą fabułę i jest świetnie utkaną siecią, z której trudno się wydostać, dopóki nie dotrze się do ostatniego zdania. Jej zakończenie jest szokujące, naprawdę mnie zaskoczyła i uważam, że warto ją przeczytać. Nie mogłam się uwolnić od zadawania sobie pytań: „kto” i „dlaczego”. **„Absolutna bomba... bezbłędna” - The Daily Mail**

„Dalece niepokojący debiut, który stawia najbardziej przerażające pytanie: co się stanie, gdy stracimy tożsamość?” - Val McDermid

Karolina

Zostań, jeśli kochasz



to światowy bestseller przetłumaczony na ponad trzydzieści języków, na którego podstawie powstał wzruszający film ze świetnymi aktorami, w rolach głównych wystąpili: Chloe Grace Moretz (Mia) i Jamie Blackley (Adam).

Bohaterka, 17-letni Mia, jest inna niż cała jej najbliższa rodzina. Ona kocha muzykę klasyczną, a jej rodzice i chłopak są miłośnikami rocka.

Z Adamem przeżywa swój pierwszy, poważny związek. Wspólne imprezy, całe dni spędzone razem. Pewnego dnia jej ukochany wyjeżdża w trasę koncertową ze swoim zespołem, a ona jedzie na drugi koniec świata na przesłuchanie do najlepszej szkoły muzycznej.

Wszystko zdaje się układać idealnie: zgoda z Adamem, przesłuchanie do szkoły muzycznej poszło lepiej niż sobie wymarzyła. Ale wszystko psuje jeden dzień, który zmienia jej całe życie. Wypadek, śmierć najbliższych. Jak zakończyła się powieść? Czy miłość pokona śmierć? Dowiedzie się sami, czytając "ZOSTAŃ, JEŚLI KOCHASZ"

Natalia

NIEZWYKŁA PRZYGODA

Pod koniec października w naszej szkole odbyło się spotkanie z amerykańską producentką filmową Panią Sydney Levin. Podczas krótkiego spotkania, które trwało niespełna 40 min., dowiedzieliśmy się o życiu w wielkim świecie i napięciu, które temu towarzyszy.



Nasz gość porozumiewał się z nami językiem, którego uczy się na co dzień na lekcjach języka angielskiego. Pani Sydney starała się mówić zwięźle, ale zrozumiale. Opowiadała o swojej rodzinie i dolnobrzeskim pochodzeniu. Historia jej rodziny, przodków jest dosyć ciekawa. Pokazywała nam zdjęcia ze swojego dzieciństwa oraz prezentowała na tablicy ważne dla niej daty.

Wszyscy słuchali uważnie, aby jak najwięcej zrozumieć. Oczywiście Panie uczące j. angielskiego pomagały nam w tym, by tak było. W spotkaniu, niestety, nie uczestniczyły wszystkie klasy. Wydaje mi się, że to spotkanie samo w sobie było wartościowe. Mówiąc o swoim życiu, Pani Levin opowiadała także o niesprawiedliwości, jakiej można doświadczyć w różnych okolicznościach, oraz o pracy w show biznesie.

To niezwykła wizyta, dzięki której gimnazjaliści mogli zetknąć się na żywo z językiem, którego uczą się od podstaw, ale przede wszystkim okazja poznania osoby o bogatym życiorysie. Świadomość, że jej przodkowie pochodzą z Brzegu Dolnego, napawa nas dumą.

Warto podkreślić, że to już druga wizyta Pani Sydney Levin w naszym gimnazjum.. Może więc stanie się tradycją, czego sobie życzymy!



Ola

TRUDNE PYTANIA:

Często zastanawiałam się, dlaczego nie interesują mnie problemy poruszane na lekcjach biologii, fizyki czy chemii. Zagadnienia, które omawiamy, nie wnoszą do naszego życia nic nowego, ciekawego. Najczęściej uczy się rzeczy, których większość z nas nigdy nie wykorzysta w praktyce. Żadna szkoła nie nauczy nas prawdziwego życia, ani nie odpowie na wszystkie pytania uczniów.

Trudne pytania zadajemy już od najmłodszych lat. Dzieci często zadają pytania, na które ich rodzicom trudno odpowiedzieć. Są to pytania najprostsze, lecz dorośli dawno zapomnieli o prostych rzeczach. Trudno im przełożyć język dorosłych na język dzieci. Trudno im wytłumaczyć rzeczy oczywiste i powszechne.

Młodzież ma inne problemy. Uczniowie gimnazjum zastanawiają się nad swoją przyszłością. Na pytania przez nich zadawane nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Nie znalazł się jeszcze człowiek, który znałby odpowiedź na pytania: jak żyć? Czy: po co żyjemy?

Odpowiedzi na te pytania istnieją, lecz dla każdego mogą oznaczać co innego. W literaturze wielu filozofów próbuje zinterpretować te zagadnienia na własny sposób. Tak naprawdę każdy powinien ułożyć swoje życie tak, aby odpowiedzi na te pytania nasunęły nam się same.

Emilia Gybej



PRAWNICY W NASZEJ SZKOLE

10 grudnia z wizytą w naszym gimnazjum gościli młodzi prawnicy z Wrocławia. Spotkanie odbyło się w ramach Europejskiego Dnia Prawnika. Zaproszeni goście opowiadali o naszych prawach oraz o tym, gdzie można szukać pomocy, gdy są one łamane.

Dowiedziałam się, że jako osoba niepełnoletnia, dopuszczając się przestępstwa, też odpowiadam przed sądem. Prawnicy prezentowali także przykłady postępowania, za które możemy zostać ukarani.

Zgromadzeni uczniowie brali czynny udział w zorganizowanym spotkaniu, zadając pytania związane z naszymi prawami. Spotkanie było przydatne, bo każdy z uczestników ma teraz świadomość, że warto znać swoje prawa, ale również należy pamiętać o konsekwencjach, jeżeli będą one łamane.

Ola



SKŁAD REDAKCJI :

Kacper Barecki, Karolina Cygan, Emilia Gybej, Gabriela Iwaneczko, Natalia Kosin, Żaneta Kowalczyk, Ula Kwiatkowska, Łucja Ostrowska, Aleksandra Rycharska, Magdalena Sajdak, Martyna Trzaska.

Opiekun gazetki : Grażyna Turska